

Arkadio, Z głębi serca ("Najlepsze przed nami")

[Verse 1: Arkadio]

Z głębi serca wypływa, to co dla was nagrywam
I Boże wybac mi chwile, w których sił mi ubywa
Raz zrywam się i latam lub pływam i skaczę
A za chwile już siadam płacząc i raczej kołaczę
Nie zgadzam się z losem, omijam z Twoim głosem
Dziś proszę, ręce wznoszę, modlitwy zanoszę, abym poszedł
Drogą, którą pokazujesz, tam gdzie hard core zupełny
A ja czasem oczekuję by mnie spokój nappełnił
Patrząc z boku to stwierdzić można – on jest głupi
Wierzy nie wiadomo w kogo tanią ściemę kupił
Lecz ja idę za Tobą w ciemno odczytując znaki
Boże proszę bądź ze mną, kiedy zło na mnie trafi
Tyś moją podporą, leczysz rany z przeszłości
W serce wlewasz miłość i pomagasz przetrzymać złości
Codzienny pościg zatrzymasz za tym co mało warte
Kiedy trzeba dajesz mocy i pomagasz trzymać gardę.

[Refren: Arkadio]

To jest modlitwa – dziś nie medytuję w ciszy
Nie obchodzi mnie co myślisz – kiedy to słyszysz
I co wtedy piszesz – ja robię to co dobre
Wiem, że to może pomóc – komuś kto ma w życiu problem

[Verse 2: Arkadio]

Pan daje nam pokój, wolną wolę i spokój
Świat ma masę pokus, na ogół chce byś miał wrogów
Na rogu czyha sprawdzian, nieraz aż zadrży ręka
Bóg powiada „Niech nie trwoży się serce wasze, nie lęka”
Dlatego klękam ponownie, prosząc o odwagę
Rozwagę myśli, powagę, pewność, gdy kroki kładę
Pan mówi – „Odchodzę, ale przyjdę ponownie”
Daj mi wiarę, siłę, spokój, gdy upadnę pomóż podnieść
Szatan kusi, to prawda nie raz próbuje przydusić
Ja chce nim rzucić – to walka o rozwój ludzi
Bo większość gdy się budzi, to nawet nie wie po co
Ja mam wizję by im pomóc a Ty Panie moją mocą.